



Rok 26.

PRZEDPŁATA w POZNANIU
Kwartalnie 1,20 mk., z odnośnieniem do domu 1,4 mk., mies. 40 f.
REDAKCJA: ulica Dolna Wąłowa nr. 1, I piętro.
z odnośnieniem 50 f. — „Wielkopolańin” wychodzi codziennie.

Poznań, niedziela 16 lutego 1908.

Telefon: Ekspedycji 1013. Redakcji 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH:
Kwartalnie 1,2 mk., z odnośnieniem do domu 1,42 mk.
INSEKATY: od wiersza drobn. 25 f. Rękopisów się nie zwraca.
EKSPEDYCJA: ulica Posadowskiego nr. 39.

Nr. 39

O podnoszeniu przemysłu i handlu winniśmy ciągle myśleć.

Z większym niż dotąd wyteżeniem powinniśmy dążyć do podniesienia naszego przemysłu i handlu, ponieważ na-dejś mogą takie okoliczności, że przez rozwój przemysłu i handlu trzeba będzie powetować straty, jakie przez przymu-sowe wywłaszczanie poniesiemy.

Nie da się zaprzeczyć, że handel nasz i przemysł opiera się na silniejszych niż dawniej podstawach, są to jednak dopiero początki, stawiamy pierwsze kroki, więc dużo popełnia się omyłek i błędów.

Omyłki i błędy wynikają głównie z tej przyczyny, że nasza tradycja pod względem handlowym i przemysłowym jest jeszcze bardzo świeża, że prawdziwy zmysł dla handlu i przemysłu nie wyrobił się jeszcze dostatecznie, ale też i z tej, że nasz przemysł i handel mało ma styczności z handlem wszechświatowym, mało zna zasady tego handlu i przemysłu, nie pracuje z nim wprost, lecz przez pośredników, którymi są przeważnie Niemcy.

Dalej tamuje rozwój naszego handlu i przemysłu i ta okoliczność, że nawet własnego gruntu nie znamy dokładnie.

Nie znając dokładnie własnego gruntu, nie możemy też znać miary potrzeb naszych, nie możemy z zupełną pewnością powiedzieć, gdzie która gałąź handlu lub przemysłu jest potrzebna.

Zakładamy handel, warsztaty, fabryki i fabryczki często na chybił trafił, a skutek takiego postępowania jest nie rzadko ten, że przedsiębiorstwo kuleje, nie daje spodziewanych zysków i upada.

Jedną atoli z najważniejszych przyczyn niepewnego bardzo stanowiska jest, że zabieramy się do przedsiębiorstw rzadko kiedy należycie przygotowani.

Można wprawdzie powiedzieć, że bystrość i zapobiegliwość zastąpi doświadczenie i rutynę ale ci bystrzy, którzy bez wielkiego doświadczenia i z małą tylko rutyną, w handlu i przemyśle wypływają, należą do wyjątków.

Przebiegający kupiec i przemysłowiec koniecznie musi mieć doświadczenie zawodowe i rutynę — a bez nich trudno mu będzie się rozwijać.

To, na co powyżej wskazaliśmy, jest powszechnie znanem. Znanem jest też to, że rządy państw utrzymują w wielkich centrach handlu i przemysłu komisarzy handlowych i przemysłowych, utrzymują biura, zbierające różne dane o handlu i przemyśle, aby mieć zawsze dokładne w tej dziedzinie informacje.

My takich komisarzy ani takich biur nie mamy — z tej prostej przyczyny, że nie mamy na to dostatecznych funduszy.

A jednak należałoby stworzyć takie biuro informacyjne polskie dla naszego polskiego handlu i przemysłu, należałoby mieć korespondentów w wielkich ogniskach przemysłu i handlu, mogących nam dawać wskazówki, co i przez kogo sprowadzać, jakie są widoki dla poszczególnych gałęzi przemysłu.

Nasz handel i przemysł nie stanie na silnej podstawie dopóty, dopóki nie zacznie pracować wprost z producentem.

Biuro informacyjne handlowo-przemysłowe urządzone nie po dyletancku, nie zorganizowane na zasadzie urzędów honorowych, lecz płatnej dobrej pracy, ma właśnie nam ułatwiać i wyszukiwać korzystne połączenie z fabrykantem i z producentem.

Jeżeli takie biuro ma istotnie z pożytkiem dla nas pracować, muszą w niem zasiadać ludzie fachowi, obeznani z handlem i przemysłem światowym, i ci ludzie tylko temu jednemu zajęciu oddawać się winni.

Koszta utrzymanie takiego biura i odpowiednich korespondentów w wielkich ogniskach handlu i przemysłu będą wprawdzie duże, ale niech tylko interesowani rozważą, ile placą nadwyżek handlowi pośredniczącemu pomiędzy kupcem i przemysłowcem, detalistami a fabrykantami i producentami, a przekonają się, że usunięcie handlu pośredniczącego przez własne dobrze zorganizowane biuro informacyjne przyniesie zyski znaczne i dzieściorako wroci kosztułożone na takie biuro.

Oczywiście do utrzymania takiego biura koniecznem jest, aby wszyscy interesowani się przyczyniali.

Zanim się jednak przystąpi do utworzenia takiego biura należy się rozpatrzyć, czy mamy ludzi do tego odpowiednich.

Przypomina nam się, że „Straż” była na drodze do stworzenia czegoś w tym guście, tworząc swój wydział ekonomiczny.

Ten wydział ekonomiczny mógłby się być z czasem zamienić na proponowane przez nas biuro, ale nie było ani ludzi do tego odpowiednich, ani też poparcia. — A poparcia nie było dla tego, ponieważ u nas nie ma jeszcze zrozumienia dla tego rodzaju urządzeń.

Kupiectwo i przemysł nasz idzie samopas — nie czuje potrzeby łączności, organizacji, skupienia sił w jednym kierunkowi ku pożytkowi ogółu.

A jednak początek mamy w Tow. Przemysłowych, tylko że Tow. te działają więcej oświatowo, co wprawdzie jest bardzo dobrem, lecz nie odpowiada właściwemu ich celowi — a tym powinno być szukanie najlepszych połączeń dla naszego młodego handlu i przemysłu z handlem i przemysłem dużym, z ogólnym rynkiem.

Rzuciliśmy kilka myśli, wydających się nam bardzo na czasie — i polecamy je szczególnie do rozważenia zarządowi Związku Tow. Przemysłowych, którego wydaje się nam zadaniem jest podjęcie inicjatywy w tej sprawie.

Zadanie jest bardzo trudne, lecz, jeżeli dobrze rozwiązane będzie, wielką pomocą, potężną wprost dźwignią będzie dla naszego handlu i przemysłu.

Protest.

Niemieccy właściciele ziemscy wydali protest przeciw ustawie wywłaszczającej tego brzmienia:

My niżej podpisani niemieccy rolnicy z poznańskiego oświadczamy się przeciw ustawie wywłaszczającej, przedłożonej izbie panów i uzasadniamy nasze odmowne stanowisko jak następuje:

1) Jesteśmy przeciw każdej propozycji wywłaszczającej, z którejby strony ją się robi, ponieważ takie zarządzenie podkopuje silną podstawę naszego dzisiejszego ustroju społecznego a tem samem i państwa.

2) Oświadczamy się następnie przeciw projektowi, ponieważ mamy mocne przekonanie, że cel jej, wzmocnienie niemieczyny na kresach, osiągnięty nie będzie, raczej właśnie zasiedziały niemiecki obywatel szkodę poniesie.

W ostatniej chwili obszerniej nie oceniamy tej tyle omawianej ustawy i prosimy członków izby panów, aby odrzuciła projekt dla dobra kresów wschodnich i całego państwa.

Protest podpisało 168 niemieckich właścicieli ziemskich.

Protest jest wskazówką dla rządu, że hakatyści fałszywie przedstawili usposobienie tutajszej niemieczyny. Czy protest poskutkuje nie wiadomo.

Z Koła Polskiego.

Posiedzenie Koła Polskiego w parlamencie odbędzie się we wtorek, d. 18 b. m. o godz. 8 wieczorem.

Posel do ludu polskiego.

Dwie partie w Niemczech wzbudzają podziw z powodu ciągłego wzrostu ich siły: partja centrowa i socjalno demokratyczna.

Kto się bliżej przypatrzy przyczynom, dla których te dwie partie np. z każdych wyborów wychodzą z większą liczbą głosów, ten się przekona, że nie czarodziejskim sposobem albo przypadkiem partie te rosną w siłę, lecz jedynie dzięki ciągłej, nie ustannej pracy celowej dla dobra partji. Praca ta, zwana, w politycznym języku „małą robotą” dokazuje rzeczy nadzwyczajnych.

Robota ta dokonuje się przede wszystkim za pomocą tanich broszur i bezpłatnych odezw, wydawanych stale, a omawiających wszelkie sprawy polityczne, socjalne, ekonomiczne i ustawodawcze. Imponującym jest skutek działania centrowego ludowego związku katolików w Niemczech. Liczy on obecnie przeszło 600 000 członków. Każdy członek otrzymuje 8 książeczek szesnastonnych w roku i płaci za to 1 mk. na rok. Związek rozszerza zatem w ciągu jednego roku blisko 5 milj. broszurek i zbiera do kasy 6 000 000 marek. Ponieważ druk broszur tylko część tych pieniędzy zjada, pozostaje przeto dużo pieniędzy związkowi na inne pożyteczne urządzenia dla ludu (bezpłatne odezwy, biura obrony prawnej, kursy społeczne, zaopatrywanie gazet w artykuły itp.)

Nie tylko zatem zyskuje oświata ogólna przez broszury, nie tylko jest dostateczny zapas pieniędzy na popieranie

spraw politycznych i społecznych, ale nadto związek stanowi doskonałą organizację polityczną.

Brak broszur policzono - socjalnych, brak pieniędzy na wybory i inne sprawy polityczne i brak jednolitej, dobrej organizacji, to są trzy słabości naszej pracy politycznej we wszystkich okolicach polskich, szczególnie na Górnym Śląsku.

Aby tym brakiom zaradzić, posłowie, komitety wyborcze i gazety polskie się porozumiały i postanowiły wydawać co miesiąc broszurkę pod tytułem „Posel do ludu polskiego”. Cena każdej broszurki wynosi 10 fen. Pierwsza broszurka wyszła już z druku i jest wszędzie do nabycia.

Cały dochód ze sprzedaży broszurek jest przeznaczony na sprawy publiczne, przede wszystkim na utrzymanie polskiego biura prasowego w Berlinie, — które dostarcza co dzień wiadomości gazetom polskim, zbiera materiał dla posłów, kontroluje gazety niemieckie i od-piera napaści na polaków, co z dochodu z broszur jeszcze pozostanie, to wpłynie do kasy komitetów wyborczych. Komitet z posłów, członków komitetu i redaktorów czuwa nad tem.

Jeżeli społeczeństwo nasze zrozumie jak należy doniosłość tego przedsięwzięcia, — a nie wątpimy, że tak będzie — natenczas zdołalibyśmy w niedługim czasie zaradzić trzem brakom, o których powyżej była mowa: będziemy mieli broszury i pieniądze i doskonałą organizację polityczną.

Głosów polskich przy ostatnich wyborach było ogółem 450 000. Niechby tylko co dziesiąty wyborca kupił co miesiąc broszurkę za 10 fen., a jużby rzecz się udała.

Zwracamy się do wszystkich z prośbą o poparcie broszur p. t. „Posel do ludu polskiego”. Można je zamawiać w ekspedycji „Katolika” w Bytomiu (Beuthen O. S.), gdzie się drukują, ale także i w ekspedycji każdej gazety polskiej w Prusach.

Oczywiście trudno, aby każdą broszurkę zamawiać osobno; byłoby to niepraktycznie i przedawniłoby sprawę. — Dla tego prosimy, ażeby każdy, kto tę sprawę chce poprzeć, umówił się ze znajomymi i zamawiał przynajmniej po 10 egzemplarzy. Za 1 mk. otrzyma tę ilość książeczek franko.

Nie wątpimy też, że czcigodne duchowieństwo, obywatelstwo wiejskie i miejskie i związki rozmaite zamówią większą ilość broszur dla swojej parafji wsi, miasta, dla swoich członków.

Gdyby się ta sprawa udała, jak sobie dla dobra sprawy naszej życzymy, znaleźlibyśmy właściwą formę na pobieranie powszechnego podatku narodowego na cele publiczne, wszystkim nam drogie, w sumie 10 fen. miesięcznie i doczekalibyśmy się wielkich rezultatów.

Wydawnictwo broszur rozpoczyna się w chwili dla całego naszego narodu ciężkiej i ważnej. Skoroby nam odjęto możność mówienia na zebraniach po polsku, broszury miesięczne byłyby w stanie choć w części zebrania zastąpić.

Liczmy się z tem i zawczasu posta-

rajmy się o wprowadzenie ich ile możliwości do każdego domu polskiego.

Apelujemy do każdego polaka do brej woli i prosimy o poparcie broszur pod tytułem: „Poseł do ludu polskiego“!

Wóz Drzymały na Kaszubach.

Ciekawe pismo odebrał gospodarz August Pawelczyk ze Sierakowic w pow. Kartuzkim od p. wójta, które w przekładzie polskim dosłownie tak brzmi:

„W jesieni roku przeszłego urządził Pan na wozie pudłowym mieszkanie z ogniskiem bez pozwolenia policyjnego na swej parceli na wybudowaniu w Sierakowicach. Nakazuje Panu niniejszem natychmiastowe usunięcie owego mieszkania z owej parceli, w przeciwnym razie nałożę na P. karę wysokości 6 m., a w razie niemożności zapłacenia tygodnię więzienia.“

Wójt Hübner.

Czytało się już rozmaite ukazy pruskiej policji, ale na taki pomysł pewnie dotąd jeszcze żaden wójt nie wpadł. — Gdyby policja mogła w ten sposób ludzi karać, to takie prawo byłoby nieomal jeszcze gorsze niż projektowane prawo wyłączenia. Pawelczyk nie myśli tymczasem swego cygańskiego mieszkania opuścić i będzie się ze wszystkich sił przeciw zamysłom policji bronił.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 14 lutego. (Z parlamentu.) Obradowano w dalszym ciągu nad etatem poczt.

— Berlin, 14 lutego. (Z sejmu.) Obradowano w dalszym ciągu nad etatem ministerstwa kultu — i nad interpelacją dotyczącą pociągnięcia do ciężarów szkolnych członków rodziny królewskiej, panów z prawami panującymi i wyższych urzędników. Minister Holle odpowiedział, że sprawa należy do ministra finansów, które reguluje sprawy podatkowe.

— [P. B. P.] (Z komisji parlamentarnej dla ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach Rzeszy). Na piątkowym posiedzeniu (dn. 14 bm.) posiedzenie komisji ukończono dyskusję o § 4 ustawy o stowarzyszeniach i zebraniach, dotyczącym zebrań publicznych pod gołem niebem. Po dłuższej dyskusji uchwalono paragrafy w ten sposób nadać brzmienie: „Jeżeli zebranie publiczne (§ 3 ustęp 1) ma się odbyć pod gołem niebem, należy to w zameldowaniu lub w zastępującym je ogłoszeniu wyraźnie zaznaczyć. Zebrania, mające się odbyć na placach publicznych i ulicach miast i miejscowości, oraz publiczne pochody w miastach i miejscowościach, muszą być dozwolone przez władzę policyjną. Pozwolenie ma być udzielone piśmiennie. O pozwolenie powinien prosić (nachsuchen) urządzający przynajmniej w 24 godzin przed rozpoczęciem zebrania lub pochodu z podaniem miejsca i czasu. Pozwolenia wolno tylko odmówić, jeżeli wskutek odbycia zebrania lub urządzania pochodu można się obawiać zagrożenia ruchu publicznego. Zebrania publiczne w podwórzu lub ogrodzie, będącym w związku z lokalem zebrania i plotem odgrodzonym nie mają znaczenia zebrań pod gołem niebem. O odmówieniu pozwolenia powinno się urządzającemu natychmiast udzielić bezpłatnego poświadczenia z podaniem powodów. Zwyczajne korowody żałobne oraz pochody zebrań weselnych, gdzie one bywają urządzane, nie wymagają pozwolenia. Centralna władza krajowa może zarządzić, że także inne pochody, nie mające na celu wpływania na sprawy publiczne, nie potrzebują poprzedniego zameldowania i pozwolenia, że pochody, prowadzone przez kilka miejscowości, tylko mają być władzy zameldowane i przez nią dozwolone. Centralna władza krajowa może zarządzić, że i w jakich warunkach dla zebrań pod gołem niebem wystarcza zameldowanie władzy policyjnej zamiast starania się o pozwolenie.“ § 5. uchwalono w tem brzmieniu: „Każde zebranie, wymagające zameldowania, ogłoszenia lub pozwolenia, musi mieć przewodniczącego. Przewodniczącym, lub, dopóki tenże nie jest obranym, urządzającym zebranie, powinien mieć staranie o spokój i porządek na zebraniu. Ma on prawo oświadczyć, że zebranie jest rozwiązane. Urządzający ma prawo sam przewodniczyć, zlecić przewodnictwo albo innemu, albo spowodować wybór przewodniczącego zebraniu samemu.“ § 6 brzmi jak następuje: „Nie wolno nikomu w publicznym zebraniu lub w pochodzie, mającym się odbyć na ulicach lub placach publicznych, ukazać się z bronią, chyba, że wskutek urzędu publicznego uprawnionym jest przez wła-

dze do noszenia broni lub do ukazania się z bronią.“ **Obrady nad § 7** chciano odroczyć aż do skończeniu obrad nad resztą paragrafów ustawy; członkowie polscy komisji jednak temu się oparli. — We wtorek dnia 18 bm. zapadnie ostateczna decyzja.

Z zaboru rosyjskiego. Lublin. Na pocztę, jadącą z Lublina do Janowa, pod Niedrzwicą o godzinie 4 po południu napadła banda, złożona z 10 ludzi. Po strzałach padło od kul pięciu żołnierzy i pocztyljon, a dwóch żołnierzy jest ciężko poranionych. Banda zabrała 10,000 rb. w gotówce i w markach pocztowych. Woźnica zbiegł. Zarządzono obławę.

Rosja. Odesa 13. W więzieniu w celi, w której znajdowali się podrabiacze monet i dwóch innych więźniów, wykryto fabrykację rubli i półrubłówek. Rozszerzał je felerz więzienny, u którego przy rewizji wykryto 77 funtów fałszywych monet. W celi wykryto wszelkie przybory do podrabiania monet.

— Kostroma, 13. W garderobie seminarjum duchownego wykryto 20 funtów piroksyliny i archiwum organizacji socjalno-demokratycznej.

— Petersburg, 13. „Nowoje wremia“ dowiaduje się, iż Pichon zamierza przyjechać do Petersburga, aby złożyć wizytę ministrowi Izwolskiemu.

Austria a Rosja. Wiedeń. Mowa bar. Aehrenthala uważana tu jest za dowód, że porozumienie austriacko-rosyjskie w sprawach bałkańskich zostało istotnie zachwiane. — Świeżo mianowany rosyjski konsul generalny w Budapeszcie, Murawiew, oświadczył korespondentowi „Neue Freie Presse“, że rosyjska opinia publiczna dotknięta jest bardzo projektem budowy przez Austrią kolei od granicy bośniackiej do Mitrowicy. Należy stanowczo wyjaśnić, czy konwencja zawarta w Mürzstegu obowiązuje jeszcze, czy nie. Konwencja bowiem opiera się na zasadzie utrzymania status quo na Bałkanach, budowa zaś kolei powyższej narusza ten stan na korzyść Austrii. — Korespondent paryski „Neue Freie Presse“ ogłasza rozmowę swą z pewnym mężem stanu, którym, — jak tu przypuszczają — jest nie kto inny, jak tylko prezes ministrów francuskich, Clemenceau. Mąż ten zapatruje się na obecną sytuację polityczną poważnie i zapewnia, że rosyjski minister spraw zagranicznych, Izwolski, przewiduje komplikacje, oraz nie godzi się na plany Austro-Węgier, Francja zaś ze względu na przymierze istniejące musi poprzeć w tej sprawie Rosję.

Austria. Wiedeń. W delegacji austriackiej obradowano w dalszym ciągu nad budżetem ministerjum spraw zagranicznych. Poseł Baerenreiter wskazał fałszywe tłumaczenie w prasie zagranicznej programu ekonomicznego barona Aehrenthala na półwyspie Bałkańskim. Mówca zaznaczył, że program ma na celu jedynie pokojowy, kulturalny rozwój ekonomiczny na Bałkanach, przyczem Niemcy przez szczere poparcie usiłowań Austrii będą miały sposobność dania jej rycerskiej odpowiedzi za Algieras. Uгода, zawarta w Mürzstegu, jest nicią przewodnią polityki austriackiej. Wcale nieuzasadnione jest twierdzenie, jakoby Austria w chwili, kiedy wpływ Rosji na Bałkanach nieco osłabł, korzysta z tego, aby wysunąć projekt kolejowy bałkański. Austria poczytuje sobie za zasługę, że w czasach, kiedy Rosja przeżywa ciężkie chwile, jest wierną ugodzie, zawartej z Rosją i nie stara się nawet o najmniejszą jej zmianę na swoją korzyść.

Francja. Paryż, 13 lutego. Minister spraw zagranicznych, Pichon, oświadczył w interwiewie, że nietylko w Europie, lecz w całym świecie Francja i Rosja mają interesy wspólne. Zgodność ta zabezpiecza utrzymanie pokoju powszechnego. Odczuwana powszechnie potrzeba porozumienia wśród mocarstw oparowała politykę Europy, a przez to samo wycisnęło też piętno swoje na sprawach bałkańskich.

Turecja. Do „Corr. Bureau“ donoszą z Konstantynopola: Z Wanu telegrafują: W miejscowym kościele ormiańskim wykryto znaczną ilość skrzyń z karabinami, nabojami i dynamitem. Kiedy żołnierze wynosili skrzynie, napadli na nich rewolucjoniści ormiańscy. Rozpoczęła się cięciwa walka, podczas której nastąpił wybuch dynamitu. Zburzona cała dzielnica ormiańska. Liczba zabitych znaczna.

Ameryka. Nowy Jork, 13 lut. (Przesilenie w Ameryce.) Obliczenie, dokonane przez tutejsze Związki zawodo-

we wykazuje, że 60 procent robotników, należących do tych Związków, znajduje się obecnie bez pracy.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 15 lutego 1908.

Uczmy dzieci czytać

i pisać po polsku!

* **Wielkopolskie karty z pelikanem** sztuka 10 fen. są do nabycia wszędzie tam, gdzie się sprzedaje telegrafy gratulacyjne.

* **Biuro informacyjne Polskiego Centralnego Komitetu wyborczego i Biuro „Straży“** przy Alejach nr. 18, jest otwarte codziennie rano od 10—1, po południu od 4—6, w niedzielę i święta od 12—1. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań—Posen. Telefon 1640, tylko w godzinach od 10—1 i 4—6. — Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materiału jako to: zakazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć komisarzy, landratów i urzędników stanu, akt sądowych i wyroków itp. — dla użytku posłów naszych.

* **Dla naszych czytelników** przygotowaliśmy miłą niespodziankę. Pragnąc, aby nasi czytelnicy otrzymali za pośrednictwem pisma naszego prawdziwie wartościowe dzieło, ofiarujemy wszystkim naszym abonentom znakomitej naszej autorki Marji Konopnickiej **Wybór pism.** Pisma Marji Konopnickiej zawierają najpiękniejsze prace naszej autorki i są wydane nader ozdobnie z rysunkami niezapomnianego malarza słowa i pędzla Wyspiańskiego, w przepysnej kolorowej okładce i zawierają stron 336. — Oprócz pieśni i piosenek, obrazków i t. d. mieszczą się w zbiorze tym powieści: „W dolinie Skawy“, „Dym“, „Miłosierdzie gminy“, „W Winiemskim forcie“, „Niemca-ki“, „Głupi Franek“. — Za nadesłaniem tylko 50 fen. przesyłamy wszystkie te powieści i poezje pod opaską franc. Upraszamy o jaknajprzyspieszniejsze zgłoszenia, gdyż niewątpliwie pisma Marji Konopnickiej za tę bajecznie niską cenę będą wkrótce wyczerpane. Adresować: Fr. Chocieszyński Poznań-Posen. Przesyłka odwrotna.

* **Wykłady Ludowe imienia Adama Mickiewicza.** W niedzielę d. 16 lutego wykładają będą na starej sali bazarowej: 1) p. dr. Fr. Zakrzewski: „O odżywianiu i środkach spożywczych.“ Część II. 2) p. Bernard Chrzanowski: „Poezja Marji Konopnickiej na usługach dzieci.“ Po- czątek o godzinie 5. — Wstęp bezpłatny. Ze względu na znaczne koszty uprasza się o datki dobrowolne.

Wydział.

* **Z teatru.** Dziś w sobotę: „Balladyna“, tragedia w 5 aktach. Ceny zwyczajne. — W niedzielę po południu o godz. 3: „Porwanie Sabinek“, ceny do połowy niższe. — Tego dnia wieczorem: „Balladyna.“ Ceny zwyczajne.

* **Koncert Józefa Śliwińskiego.** W czwartek zapełniła się wielka sala teatru „Apollo“ po brzegi publicznością, która przybyła z bliska i z daleka, ażeby posłuchać mistrzowskiej gry artysty. — Śliwiński jest dzisiaj jednym z najlepszych wirtuozów nowszych czasów. Imponuje w nim świetność techniki doprowadzonej do wysokiego stopnia doskonałości, śpiewność w prowadzeniu kantyleny, olbrzymia, imponująca wprost siła uderzenia, a przy tem znowu aksamitne, pełne miękkości cieniowanie w pianissimach — ogromna brawura, śmiałe atakowanie najtrudniejszych biegów. — Koncert rozpoczął artysta sonatą Fis-moll Schumanna. — Jest to kompozycja przepiękna, a artysta nasz oddał ją doskonale, bo też Śliwiński jest świetnym interpretatorem utworów Schumannowskich. Prześlicznie uwydatnił śpiew w Arji, a w Finale olśniewał nas brawurą i bajeczną techniką. Utwory Chopinowskie zagrał nam z całą precyzją mianowicie Scherzo-B-moll oddał po mistrzowsku. Fuga i fantazja Paderewskiego to utwór najeżony tylu trudnościami technicznymi, że tylko tej miary wirtuoz co Śliwiński, może wyjść z tych karkołomnych pasażów zwycięsko. Czarując odegrał artysta „Soirées de Vienné nr. 8.“ Tak po mistrzowsku cieniował, tak gładko wychodziły pasaż z pod palcy artysty, że zdawało się, iż muzyka walcia cichnie i oddała się od nas, aby po chwili na nowo zadźwięczeć i nas olśnić. Na zakończenie zagrał Śliwiński marsza ze „Snu nocy letniej“ Mendelssohna-Liszt, którym już przed laty wzbudził wśród naszej publiczności taki entuzjazm. Dla Śliwińskiego trudności techniczne nie istnieją wcale, to też nadludzką siłą i łatwością pokonywał wszelkie pasáže, któremi kompozycja ta najeżona. Pod palcami artysty fortepian grzmiał, śpiewał, hu-

czał, nieledwie w orkiestrę się zamieniał, wprawiając słuchaczy w coraz większy zachwyt. To też sala grzmiała od oklasków. — artystę obdarzono wieńcem i kwiatami, a wdzięczna publiczność wywoływała go bez końca, nie mogąc się rozstać ze swym ulubionym mistrzem.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z dnia 13 lutego 1908 r.) Zapowiedzi: Czeladnik ślusarski E. Liepelt z J. Łabot. Monter B. Rohowski z M. Wesolek. — Urodziny: Syna: Robotnik W. Klimczak. Robotnik W. Walczak. Drukarz M. Zalachowski. Mularz R. Schmidt. — Córki: Pozłotnik W. Przybyszewski. Tokarz K. Stefański. Robotnik K. Andrzejak. Rob. G. Heymann. Kupiec N. Cierniak. Ślusarz A. Małecki. Niez. K. — Umarli: J. G. zacka 7 mies. H. Klawonn ur. Löschmann 37 lat. I. Kalota 12 dni. Kolonista E. Loenhardt 60 lat. M. Kosicka ur. Pludrowicz 38 lat. Cieśla J. Wenzel 31 lat. W. Bankiewicz 1 rok 3 mies. 19 dni. Nieżywy chłopiec: Nadkostjumer C. Floegel. Nieżywa dziewczę: Mularz M. Kosicki.

* **Poznań.** W przytułku dla głuchoniemych przy ul. Nadbrzeżnej nr. 12 znajduje się obecnie 26 głuchoniemych; z tych jest 13 uczenie i 13 wychowanek. Niedługo przyjętych będzie jeszcze 4 do 6 dziewcząt. Większa część zajmuje się krawiectwem i gospodarstwem domowym. Kilka starszych osób jednakowoż do tych prac już niezdatnych, lecz mogą jeszcze drzeć pierze. Dla tego zgłasza się zarząd zakładu do tutejszych i zamiejscowych składów i prywatnych ludzi, aby mu przysłano pierze do darcia. — (Woda we Warcie urosła do 2 metrów 48 ctm. Tama Berdychowska zalana, tak że pieszo przebyć jej nie można. —) (Przy W. Garbarach nr. 4 włamali się złodzieje do składu i skradli 4 butelki wina, 5 butelek soku malinowego i 2 mędele jaj. —) (Na Piekarach ukradziono pewnej pani kosztowny pierścionek brylantowy. Brylant był biały a pierścionek nosił nr. 585 i 46/64. —) (Przy ul. Szkolnej skradziono z wozu szal, parę kamazy i parę pantofli. —) (Przy ul. Półwiejskiej włamał się złodziej do składu towarów kolonialnych i nabrał cygar, papierosów, czekolady, kakao, cukru, kawy itd.

* **Poznań.** (Ze sądów.) Ucznia kupieckiego Kubickiego skazała izba karna na 4 miesiące więzienia za popełnioną kradzież z włamaniem się do składu firmy Schneider Skradł on wraz z niewysłanym kelnerem Jabłońskim i z własnym bratem w dniu 2 stycznia 1907 r. 400 m. — (Ten sam sąd skazał robotnika Skołudę z Essen za kradzież drzewa z placu firmy Hartwig w Poznaniu na miesiąc więzienia. —) (Za ciężką kradzież skazał sąd robotnika Gottlieba Gellerta i brata jego woźnicę Fryderyka G. każdego na 4 miesiące więzienia. Skradli oni gospodarzowi Buhlmannowi w Lowencinie trzy miechy żyta. —) (Uczniowie szkolni Emil Gutknecht, 14-letni i 12-letni Wilhelm Köcher z Główny stawali przed sądem, oskarżeni o włamanie się do pomieszczenia pisarza wojskowego Horna, skąd skradli złoty damski zegarek z medalionikiem i talję kart. G. prócz tego ukradł w składzie wiktualnym p. Arndta 2 mk. Pierwszego skazał sąd na 8 dni, drugiego na 3 dni „kozy“.

* **Towarzystwo** polsko-katol. Terminatorów pod wezw. św. Alojzego w Poznaniu, urządził w niedzielę, dnia 23 lutego rb. o godz. o godz. 7 i pół wiecz. na ogrodowej sali Lamberta wieczornicę. Obok licznych śpiewów chórowych, deklamacji, monologów itd. odegrana będzie poważna i pouczająca rzecz w 1 akcie „Sen o Wiśle“ oraz „Goliarda z Ameryki“ arcywesoła sztuka w 1 akcie. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

* **Główna.** W sprawie zamierzonego samobójstwa restauratora J. Bensch a w Głównie — donoszą pisma niemieckie, że B. targnął się na własne życie, wzięwszy sobie do głowy śmierć swej żony przed kilku miesiącami, a która mu pozostawiła czworo drobnych dzieci, które był zniwolonny oddać krewnym na wychowanie. — (Właściciel p. Kaźm. Schulz, gospodarz J. Lisiecki i gospodarz Bączkowski zostali wybranymi do dozoru szkoły katolickiej, a mistrz krawiecki Waligóra z Główny i maszynista Wojc. Woźniak z Komandorji na zastępców. Wszyscy zostali potwierdzeni.

* **Strzelanie** ostre nabojami odbędzie się w dniach od 19 do 21 bm. od godz. 9 przed południem do godz. 5 po południu na placu ćwiczeń wojskowych w Biedrusku. W czasie tym cały plac będzie dla przechodniów zamknięty, oprócz następujących publicznych dróg: pram przez Weissenburg do Chojnicy, droga z Weissenburga do Lysego młyna, z Chojnicy do Soboty, z Chłudowa do Łagiewnik. Dwie godziny przed rozpoczęciem strzelania będą wniesione żółte kosze ostrzegające, a spuszczone dopiero po ukończeniu tegoż. — Ostrzega się przed zbliżeniem się do miejsc zagrożonych.

Papierosy „Oświata“

na 1 fenygową sprzedaż są doskonałe.
Do nabycia w każdym lepszym interesie.

*** Jak bojkotują polaków.** Gostyń jest przeważnie polskim miastem, mianowicie pod względem kupiectwa. Urzędnikierja natomiast wyłącznie niemiecka i dość już liczna. Ażeby więc urzędnicy kolejowi nie byli zmuszeni zakupy swoje uskutecznić u miejscowych polaków, otrzymuje każdy urzędnik kolejowy 2 razy w tygodniu wolną jazdę do Leszna, aby tam u Niemców zapotrzebowanie swoje mógł zaspokoić! Kto tu bojkotuje?

*** Zuchwały napad** urządzono w zeszłą sobotę wieczorem w składzie rzeźnika Dahlekego w Wilczackich hubach pod Bydgoszczą. O godzinie 8 i pół wszedł do składu 19 letni wyrostek i zażądał ówierć funta kiełbasy; w kwadrans później powrócił jeszcze raz, żądając to samo. W składzie znajdowała się tylko żona rzeźnika. Gdy otworzyła kasę, by resztę pieniędzy wydać, nagle kupujący wystrzelił jej w pierś z pistoletu i chwycił za kasetkę. Rzeźniczka, nie tracąc zimnej krwi, pomimo załknięcia nie wypuściła kasy z rąk lecz wydarła ją napaśnikowi i rzuciła po za siebie, wołając głośno o ratunek, na co opryszek dał drapak. Nie zdołano go pochwycić i uszedł niepoznany.

*** O strasznym** rabunku i morderstwie donoszą z Opalenicy. W Turawie znaleziono żonę leśniczego Henkego zamordowaną w pomieszkaniu. Podczas nieobecności męża zakradł się zbrodniarz do pomieszkania i kilku uderzeniami siekiery rozstrząsał Henkowej głowę. Następnie zabrał pieniądze w gotówce 300 mk. i trzy złote obrączki. Podejrzanie pada na dawniejszego leśniczego.

*** Koźmin.** Dwudziestodwuletnia córka gospodarska Magdalena Berlakówna zamieszkała przed kilku tygodniami w Koźminskich hubach u gospodarza Piotra Orpła, gdzie też przed kilku dniami w nocy powiła dziecko. Ponieważ się tego zapierała, przywołano obwodową akuszerkę, która skonstatowała, że B. porodziła. Dziecko atoli nie zdołano odnaleźć. Dopiero przybytemu w celu wysledzenia sprawy komisarzowi Gieselowi przyznała się, że porodziła dziecko nieżywe i zachowała je w chlewie. Przy przeszukaniu chlewa znaleziono szczątki ciała i kości, które prawdopodobnie pochodziły od dziecka. Nowonarodzone dziecko zapewne zostało pożarte od świni. O ile w przypadku tym zachodzi morderstwo lub też tylko usunięcie trupa, wykaże dalsze śledztwo.

*** Wielkie Strzelce** pod Płaskami. Dnia 11 bm. odprawił nowowyświęcony X. Dolatowski z Małego Strzelca swoją pierwszą mszę św. Choć w dzień roboczy, jednakowoż licznie z parafji i okolicy ludzi moc się zebrała. — O godzinie 10 zaszła procesja i bractwa z świecami przed plebanją po X. solonizanta — tu nasamprzód wygłoszone liczne deklamacje i wiersze zastosowane przeważnie do dnia tego, niektóre bardzo wzruszające, a przy dźwiękach pieśni naszej znanej „Kto się w opiekę“ wprowadziliśmy X. solonizanta do kościoła, ślicznie, można powiedzieć w zieleń i kwiaty żywe ubrany. Gdy X. solonizant stanął przy wielkiem ołtarzu, zaintonował „Veni Creator“ poczem chór kościelny na 3 głosy dalej odśpiewał. Podczas ofiary mszy św. odśpiewał chór laćciński mszę na 3 głosy pod batutą pana Szachty, organisty, bardzo starannie wyczoną. Kazanie do uroczystości zastosowane wygłosił znany X. prob. Jezierski z Kuno-wa. Po błogosławieństwie udzielonem przez X. solonizanta odprowadziliśmy X. solonizanta w tym samym porządku do plebanji. U progu plebanji podziękował X. solonizant serdecznie za liczny współudział wszystkim wiernym. Gości i familję X. solonizanta przyjmował na plebanji wielceby X. prof. Włazło nader serdecznie. Takiej rzadkiej uroczystości nie pamiętamy od dawnych lat w naszej parafji. Jeden z parafian.

*** Kępno.** W Lence pewnej wdowie w jej nieobecności skradziono kilka pościeli. — Pokazało się, że złodziejka tą była u tej wdowy na odwiedzinach bawiąca kobieta, u której też znaleziono pościel. — (Na warszawskim przedmieściu ukąsił pies wściekły dziewczynę.

*** Berlin.** Tow. śpiewu „Halka“ urządziła w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. wpół do 8 wieczor. na sali Habels Braueri, przy Bergmannstr. 5—7, wielki koncert z współudziałem skrzypka p. Bolesława Marcinkowskiego. W koncercie tym wystąpi przeszło 80 osób. Program wielce urozmaicony.

*** Bruksela.** Sąd skazał niemieckiego dentystę za biganią i oszustwo na 7 lat domu karnego.

*** Langendreer** w Westfalji. Kilka dzieci szkolnych znalazło na drodze kistę dynamitu, z której już pewną ilość naboju usunięto. Prokurator skonfiskował całą kistę, a poszukiwania wykazały, że kistę skradziono podczas transportu większego ładunku do kopalni „Scharnhorst“ bez wiedzy woźnicy.

*** Hellfeld** w Gór. Frankonji. Dziewczę szkolne, którą kantor był ukarał, padło trupem; prawdopodobnie wskutek paraliżu na serce, z powodu przełknięcia.

*** Swoj do swego w praktyce.** Do „Dziennika Berlińskiego“ piszą, że pewien właściciel ziemski polak, któremu przyniesiono do Bazaru lekarstwo z polskiej apteki przy Rynku, odesłał je, żądając zwrotu pieniędzy, ponieważ chciał, aby lekarstwo było zrobione w niemieckiej aptece nadwornej. — Trudno uwierzyć. — Musi tu zachodzić jakieś nieporozumienie. — Chwała się też niemieccy aptekarze, że mają dużo recept od lekarzy polaków. — To już wina nie lekarza, lecz pacjentów. Lekarz nie przepisuje, w jakiej kto ma aptecę brać. Pacjent jednak często idzie tam, gdzie ma najbliższą. Nasze polskie apteki skupione są w jednej okolicy, w dolnej i środkowej części miasta, w górnej części miasta nie ma ani jednej, stąd wielu polaków, mieszkających w górnej części miasta lub na przylączonych do miasta przedmieściach, chodzi do niemieckich aptek. Nie jest to wina polskich aptekarzy, że nie mają dobrze rozłożonych aptek, bo wiadomem jest, że koncesje na apteki wydaje rząd.

*** Strajk rady gminnej.** We Weisweil w Badenji zastrajkowała cała rada gminna wraz z pisarzem gminnym. Powód do tego dał tamtejszy burmistrz, który zakazał radcom siadać przy stole i zaglądać pisa-rzowi w papiery. Kazał im siadać w kącie na ławkach, albowiem na to są ławki, — a mają się zbliżyć do stołu tylko wtedy, gdy będzie co do podpisania. Obrażeni radni udali się z zażaleniem do wyższej władzy.

*** Oko pańskie.** Zabawną przygodę opowiada jedno z pism kolonialnych. Pewien właściciel plantacji w Afryce wschodniej miał jedno szklane oko. Robotnicy murzyni pracowali bardzo pilnie w jego obecności, natomiast skoro tylko odszedł, rozpoczynało się próżnowanie. Pewnego dnia plantator, nie mówiąc słowa, wyjął oko, położył je na stoliku i odszedł. Skutek tego pomysłu był zdumiewający, ale krótkotrwały. Narazie robotnicy, ujrawszy oko, osłupieli z przerażenia, a ochłonawszy zabrali się z zapalem do pracy. W kilka dni później plantator zastał swoje oko, które już stale zostawiał, przykryte fezem. Najodważniejszy z robotników przyczał się ostrożnie i dokonał tego bohaterstwa czynu. Pozbyszy się kontroli szklanego oka, murzyni ustalili znów w zapale pracy.

*** Wyspa błogosławionych.** Socjalistyczne państwo przyszłości chcą przenieść na grunt teraźniejszości. W Nowym Jorku utworzyło się międzynarodowe Towarzystwo, które już poczyniło pierwsze kroki, celem urzeczywistnienia swego ideału. Nabyto w południowych stronach Oceanu Spokojnego wyspę, a w drodze do tego kraju szczęśliwości znajduje się 500 osadników rozmaitych narodowości od trzech tygodni. Duchowym ojcem tej myśli jest socjologiczny nakładca Prather, który wyszedł z założenia i przekonania, że wzrastający coraz silniej i potężniejszy z każdą chwilą system „trustów“, spycha ludzi pracujących w coraz gorsze położenie. Postanowił więc założyć według swego zdania i według własnej myśli kolonję, a do współpracownictwa zaprosił ludzi jednako do nim myślących. Każdy kolonista ma dać do wspólnego skarbu tysiąc marek. Rząd wyspy jest republikański. Corocznie bywa wybierany cały zarząd — naturalnie bez ministra wojny — i prezydenta. Każdy obywatel ma pracować dziennie sześć godzin i mieć co roku miesiąc wakacji. Dotychczasowi koloniści zajmują się najrozmaitszymi przemysłami i rzemiosłami. — Zobaczmy, jak długo się utrzymają.

*** Kalendarz.** Niedziela, dnia 16 lutego rb.: Juljany p. Wschód słońca o godz. 7, min. 19, zachód o godz. 5, min. 10.

Poniedziałek, dnia 17 bm. Flawiana b.

Ruch w Towarzystwach.

*** Roczne** walne zebranie polsko - katol. Tow. „Oświata“ pod wezw. św. Michała w Poznaniu, odbyło się dnia 9 bm. w lokalu p. Strzeleckiego przy Nowym Rynku. Zebranie zgaił o godz. 6 wieczorem prezes p. Kowalski, witając przybyłych członków. — Przewodniczącym walnego zebrania obrano patrona Towarzystwa p. dr. Schulca, który w dłuższem przemówieniu dał pogląd na czynność Towarzystwa za rok ubiegły. Następnie odczytano protokół z ostatniego zebrania. Z sprawozdania zarządu wynika, że Towarzystwo odbyło 24 zebrań, na których wygłaszano pouczające odczyty, przeważnie

przez pana dr. Schulca. Poczem nastąpiły sprawozdania kasjera i bibliotekarza. Do zarządu obrano ponownie p. Kowalskiego jako przewodniczącego, na jego zastępcę pana Nogaia, a na sekretarza p. Sobkowiaka. Po załatwieniu kilku wniosków zamknięto zebranie o godz. 9 wieczorem.

*** Walne zebranie Towarzystwa Przemysłowego** w Poznaniu odbędzie się w czwartek, dnia 20 lutego rb. o godzinie 8 i pół wieczorem na sali ogrodowej Domu Przemysłowego. Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania. 3) Wykład p. mecenasa Wyczyńskiego: „O zabezpieczeniach.“ 5) Komunikaty dyrekcji. 5) Wnioski.

Dyrekcja:

Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu.
Prof. dr. Drygas, J. Zeyland,
prezes, sekretarz.

*** Towarzystwo Zoologiczne** w Poznaniu urządzi w niedzielę dnia 16 bm. o godzinie 8 wieczorem na sali „Wilhelma“ przy ulicy Wilhelmowskiej nr. 7, wieczornicę, urozmaiconą obrazami świetlanymi, grą fantową i tańcami.

Zarząd.

*** Roczne** walne zebranie katol. Towarz. Robotników polskich w Poznaniu odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. po południu o godz. 5 na sali Dominikańskiej. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

Zarząd.

*** Zwyczajne** zebranie Koła Tow. Rękodzielników w Poznaniu odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. wiecz. o godz. 7 na sali w Domu Katolickim. Na porządku obrad wykład oraz inne ważne sprawy.

Zarząd.

*** Zwyczajne** zebranie filji ciesielskiej polskiego Związku zawodowego w Górczynie odbędzie się w niedzielę dnia 16 lutego rb. o godz. 6 wiecz. w lokalu p. Bąkowskiego, ul. Górczyńska.

Zarząd.

*** Zwyczajne** zebranie katol. Tow. Rzemieślników polskich w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek dnia 17 bm. wiecz. o g. 8 i pół na sali Domu Katolickiego.

Zarząd.

*** Jerzyce.** Zwyczajne zebranie Tow. Młodzieży w Jerzycach odbędzie się w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 5 po południu w lokalu p. Sellmanna.

Zarząd.

*** Jerzyce.** Zwyczajne zebranie Tow. Przemysłowców w Jerzycach odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 8 i pół wiecz. w lokalu p. Marcinkowskiego. Na porządku obrad wykład oraz inne ważne sprawy.

Zarząd.

*** Górczyn.** Walne zebranie Tow. rolniczego małych posiadłości na Górczyn i okolicę odbędzie się dnia 16 lutego rb. o godzinie 5 po południu w lokalu pana Macieja Sołtysia przy ul. Górczyńskiej.

Zarząd.

*** Górczyn.** Agentury „Przemysłowca“ dla członków Towarz. Przem. „Kościszko“ znajdują się: Na ulicy Głogowskiej u pana St. Stolpego. Na ul. św. Łazarza u panów W. Drzewieckiego i Spychały. Na ul. Arndta u p. M. Derdy. Na ul. Bossego u pana Mich. Czarneckiego. Na ul. Hellmanna u p. Stef. Tesznera. Na ul. Górczyńskiej u pana W. Bąkowskiego. — Zebranie odbędzie się we wtorek.

Zarząd.

*** Dalewo.** Towarzystwo organistów na Śrem, Gostyń i okolicę urządzi walne zebranie dnia 20 lutego rb. o godz. 1 i pół po południu na sali hotelu Wiktorja w Śremie, na którem pomiędzy innemi zdadzą sprawozdanie skarbnik i sekretarz, oraz nastąpi uregulowanie kasy Towarzystwa, dalej wykład p. Sawickiego z Gostynia „o rejestrowaniu“, i obór delegata na walne zebranie Związku, o czem szan. pp. kolegów uwiadomiam i niniejszem w imieniu całego zarządu zaprasza Ignacy Bylicki, organista, sekretarz.

*** Czarnków.** Towarzystwo Przemysłowo - Rolnicze. Wydział Przemysłowców w Czarnkowie urządzi w niedzielę, dnia 23-go bm. o godz. 8 wieczorem na sali p. Laszewskiego teatr amatorski na cel dobroczynny. Odegrana będzie „Piosenka Wujaszka“, komedja ze śpiewami w 1 akcie i „Bursztyn Kasi“ w 5 odsłonach. O jak najliczniejszy udział uprzejmie prosi

Zarząd.

*** Miejska Górka.** Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Organistów pod opieką ś. Wojciecha w Miejskiej Górze odbędzie się w środę, dnia 19 lutego rb. o godz. 1 i pół po południu w lokalu p. Funkego. Na porządku obrad referaty, śpiewy, uzupełnienie zarządu, wybór delegatów i inne ważne sprawy. Członków, kolegów i życzliwych Towarzystwu prosi o liczne przybycie

Zarząd.

*** Koronowo.** Walne zebranie Banku Ziemskiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 bm. o godzinie 3 po południu na sali p. A. Gollnika w Koronowie.

Rada Nadzorcza:

X. Niziński. J. Rybka.

Obrona prawna.

*** Panu N. N.** w W. Jeżeli matka nieślubnego dziecka zaskarży brata Pana jako ojca dziecka o alimenty i proces wygra, to będzie mogła zapis majątku, który brat Pana na swoją przyszłą żonę uskuteczni, zaczepić i zapisanego majątku się trzymać. Według naszego zdania obowiązane gospodarze Towarzystwa zawodowe do zapłacenia kosztów leczenia i pogrzebu teścia Pana i do wynagrodzenia jego pozostałej żony.

*** Panu M. M.** w Z. Z. prawomocnego wyroku jest egzekucja z 30 lat, dozwolona z osobą, która zerwała zaręczyny, a podarku nie chce zwrócić, można skarżyć o to do sądu.

*** Panu F. M.** w K. Pan może się tylko trzymać kontraktu najmu, a każdej chwili wyprowadzić się Pan nie możesz. Jeżeli w najętym domu mieszka warjat i grozi śmiercią, to możesz się Pan udać do policji, aby go wzięto do domu warjatów.

*** Panu Sz. J.** z D. Skoro osoba, która Pana obraziła, została na skargę Pana na karę skazaną, to na tem koniec i Pan powinien być zadowolony.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 14 lutego 1908 r.
(Urzędowe sprawozdanie miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

	Za 100 kilogramów:		
	towar piękny	średni	pośled.
Pszenica	22,20	21,30	20,50
Zyto	19,30	18,30	17,40
Jęczmień	16,40	15,40	14,40
Owies	15,70	15,—	14,60

Poznański targ na bydło z dnia 14-go lutego rb. (Sprawozdanie urzędowe). Zwieziono lub spędzono:

64 sztuk bydła rogatego	
151 „ cieląt	
23 „ owiec	
7 „ kóz	
258 „ tłustych świń	
128 „ chudych „	
570 „ prosiąt	

Razem 1201 sztuk zwierząt.

Placono za 50 kilogramów wagi żywej:
Rogacizna: Wolczaki i jałowice I kl. —, II kl. 34—36 mk., III kl. 27—29 mk., Buhaje I kl. 41—43 m., II kl. 34—36 m., III kl. 27—29 m. Krowy I kl. 34—36 m., II kl. 26—29 mk., III kl. 21—24 mk.

Krowy dojne: I kl. 000—000 mrk., II, kl. 270—380 mk., III kl. 160—220 mk.

Cielęta: I kl. 50—52 m., II kl. 40—44 m., III kl. 32—36 mk.

Owce: I kl. —37— mk., II kl. 30—32 m., III kl. —00— mk.

Nierogacizna: I kl. —42,00 m. (niektóre wyżej), II kl. 40—41 marek, III kl. 37—38 marek, IV kl. (maciory) 36—40 marek.

Świnie średnie (warchlaki): 24—42 marek za sztukę.

Prosięta za parę 12—24 marek.

Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto.

Poznań, 14 lutego rb.
(Urzędowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego.)

Cena
Inne artykuły: naj- naj- przecię-
wyższa niższa ciowa

	m.	m.	m.
Śloma snopkowa za 100 kg.	5,—	4,50	4,75
Siano „ „	8,—	7,—	7,50
Groch na paszę „ „	—	—	—
Ziemniaki „ „	4,—	3,50	3,75
Wolowina (od łopatki za 2 kg.	1,60	1,40	1,50
(od brzucha „ „	1,50	1,30	1,40
Wieprzowina „ „	1,60	1,40	1,50
Cielęcina „ „	1,60	1,40	1,50
Skopowina „ „	1,60	1,40	1,50
Ślonina „ „	1,60	—	1,60
Masło „ „	2,80	2,60	2,70
Łój wołowy „ „	1,20	1,—	1,10
Jaja „ „	4,00	3,60	3,80

Wrocław, dnia 13-go lutego 1908 r.

dobry tow. średni tow. pośl. tow. najw. najn. najw. najn. najw. najn.									
cena cena cena cena cena cena	mr.	mr.	mr.	mr.	mr.	mr.	mr.	mr.	mr.
Pszenica biała	22,50	21,90	21,80	20,90	20,80	19,40			
„ żółta	22,40	21,80	21,70	20,80	20,70	19,30			
Zyto „ „	20,30	19,70	19,60	19,20	19,10	18,20			
Jęczmień „ „	16,—	15,80	15,70	15,40	15,30	15,—			
dla brow. „ „	18,—	17,50	17,40	17,—	—	—			
Owies „ „	16,—	15,50	15,40	14,90	14,80	14,—			
Groch Wikt. „ „	24,—	23,—	22,—	21,—	20,—	19,—			
Groch Wikt. „ „	20,50	20,—	18,80	17,80	17,—	16,50			

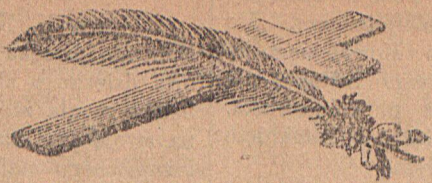
Bydgoszcz, dnia 13-go lutego 1908. (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica niez., niepor. najmniej 128 funtów holend. wagi 228 mk., gorszy gatunek niżej notowania. — Zyto niezmiern., dobre, zdrowe, najmniej 121 funtów holenderskiej wagi 194 marek, najmniej 119 funtów holenderskiej wagi 192 marek, lżejszy gatunek 172—192 marek. — Jęczmień dla młynarzy 142—146 marek. — Jęczmień dla browarów 15—158 marek. — Groch na paszę 178 do 185 marek, do gotowania bez interesu. — Owies 139—153 marek. Ceny ustanowione loco Bydgoszcz.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy nie bierze Redakcja żadnej odpowiedzialności.

Fabryka papierosów i tureck. tytułi „WULKAN“

I. F. J. Komendziński w Dreźnie

zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytułi, które we wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.



Dzisiaj o godzinie 8 i pół rano po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zasnął w Panu opatrzony św. Sakramentami w 39 roku życia ś. p.

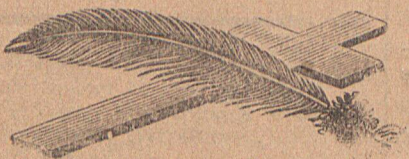
Jan Stroneczyński.

Niebożczyk lat przeszło 20 spełniał obowiązki organisty przy kościele bieżdrowskim. Sumiennosc, idealne pojęcie o zawodzie i powołaniu swem, cechujące każdy występ jego w kościele, prawy, łagodny charakter, budzą wobec tej przedwczesnej śmierci szczerą żal i zapewniają mu pamięć u całej parafii.

Eksportacja ciała do kościoła w niedzielę, dnia 16. bm. o godzinie 5-tej po południu, pogrzeb dnia następnego o godzinie 9-tej rano.

X. prob. Likowski.

Bieżdrowo, dnia 14. lutego 1908.

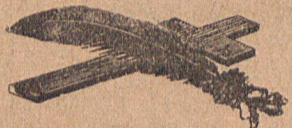


Dnia 13 b. m. zmarła nagle tknięta paraliżem moja najdroższa żona, a nasza matka i babka ś. p.

Jadwiga Niedzielska z domu Kahl, 1-mo voto Szymańska.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godzinie 3-ciej po południu z zakładu św. Józefa przy placu Piotra, o czym donoszą krewnym i znajomym w ciężkim smutku pograżeni

maż, córka, zięć i wnuczka.



Dnia 13. lutego 1908 r. o godzinie 5-tej rano zmarła nasza najukochańsza córka, siostra, żona, matka i szwagierka

ś. p. Pelagia z Bulińskich Bochyńska.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17. b. m. o godzinie 10-tej przed południem, o czym donosi w smutku pograżona

rodzina i familia.

Xiąż, Dolsk, Międzyrzecz, Śrem.



W poniedziałek, dnia 17 b. m. jako w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się za duszę mego ukochanego męża

ś. p. Marcina Nowaka nabożeństwo żałobne z wigiliami.

o godzinie 10-tej w kościele parafialnym w Kicinie.

Maryja z Murkowskich Nowakowa.

Janikowo, 15. 2. 08.

Osiedliłem się w Ostrowie jako adwokat

i zostałem do tutajszego sądu ziemiańskiego przypuszczony.

Dr. Pürschel, adwokat.

Biura nasze połączyliśmy Godschmidt & Dr. Pürschel. Ostrów, dnia 14-go lutego 1908.

Do kroćset

dla czego nigdy nie mogę mieć bliźszego obuwia! Trzeba zrobić próbę Nigrina, a będzie Pan wielce zadowolonym!

Zast. Heintz, Dobriner Poznań.



Para dobrych koni roboczych

wóz 4", przynależności i karawan do sprzedania, Wwa Schwarz, Chwaliszewo 14.

Jasny warsztat lub remiza

z szopami w dolnej części miasta zaraz do wynajęcia. Oferty przyjmuje ekspedycja Wielkopola pod nr. 886.

TEATR APOLLO

Największe atrakcje świata Miss Follay

z teatru Empir z Londynu wspaniałe urządzenie elektryczne i podziwiania godne fontanny w greckim ogrodzie oraz Poznański ulubieniec Paul Corradini

Lona Haggi błyskawiczna modelistka.

Les Orianas sensacyjny akt w powietrzu.

Trupa Ullanoff ruscy śpiewacy i tancerze

Trupa Crawford najwięksi tancerze akrobaci i inne atrakcje.

Początek przedstawienia po południowego o godz. 3 i pół, wieczornego o godz. 7 i pół.

Dzieci mają do wszelkich przedstawień przystęp.

Najnowsze modele wózków dziecięcych

kupujecie z rabatem fabrycznym podł. darm. nadchodząc. kolor. wspan. katalogu wprost z najst. i największej saskiej fabryki wózków dziecięcych. 1470

Jedyna fabryka wózków dziecięcych, która wprost dostarcza prywatnie.

Jul. Tretbar, Grimm 477.

Korzystne kupno! FOLWARK

440 mórg blisko miasta i kolei, 2 godz. koleją od Poznania. Ziemia żytwna i kartofl., dobr. łąk około 40 mg., budynki wystarcz., 8 dobrych koni, 33 sztuki bydła, wtem 16 krów dojnych, 2 prośne maciory, 14 na tucz. Bardzo dobre polow. na dziki i sarny. Cena 80.000 mk. zal. 20.000 mk. reszta podług umowy. Bliż. wiad. pod nr. 854 w eksped. Wielkopola.

Baczność! 867

Szukam natychmiast dobrego gościnnia lub oberży w wsi kościelnej do dzierżawy lub kupna z paru morgami roli i łąki z zaliczką 8—9000 mk. Zgłosz. A. B. 600 Bromberg, Post Schleusenau. Agenci wykluczeni.

Masywna stajnia na 8 koni z górną do siana i szopa na 4—5 dorózek zaraz do wynaj. Oferty przyjmuje ekspedycja Wielkopola pod nr. 887.

Poszukuje dobrze idącego składu wiktualnego z magłą i pomieszkaniem

Oferty do ekspedycji Wielkopola pod nr. 885.

Od 1-go kwietnia jest do wydzierżawienia okazała oberża

ładnie zabudowana, z wielką stajnią zajeżdżną, obszernym podwórzem, sześć pokoi gościnnych, oraz dobrze zaprowadzonym kramem, mającym wielką przyszłość, w wielkiej wsi, przy głównym trakcie, z kościołem, szkołą i dworem w miejscu.

Dzierżawa roczna wynosi 3000 mk. Zgł. proszę nadesłać pod adresem Posen, Postfach 33.

Panienka

wyuczona stroju poszukuje miejsca najchętniej na prowincji z przyłąc. do familii, pod adresem: M. D. Michorzewo b. Opalenitza Postlagernd. 869

Poszukuje miejsca od 1. 7. 08 jako pisarz gosp. lub urzędnik pod dyspozycją pryncypała. Mam po za sobą 1 i ćwierć roku praktyki, ukończyłem szkołę agronomiczną z upoważnieniem do jednorocznej służby wojsk. Zgłosz. proszę pod lit. C. Z Postlag. Moschin.

Tow. wstrzemięźliwości Jutrzenka obchodzi w niedzielę d. 16 bm. o godz. 7-mej wieczorem na sali Domu Katolickiego, św. Marcin 69 swą

18-letnią rocznicę z nader urozmaiconym programem. Na którą członków i gości zaprasza Zarząd. 884

Rostworcyca

połączona z wyszynkiem, pokoje gościnne, zajazd i ogród z kręgielnią w dobrym biegu, jest z powodu choroby zaraz lub od 1-go kwietnia rb. do oddania. Zgłosz. do eksped. Wielkop. pod nr. 872.

Przy św. Marcinie są 3 pokoje i kuchnia na II p. tania do wynaj. zap. się ul. Fryderyk. 21

Pisarz gospodarczy który kilka lat praktykował na większych majątkach poszukuje posady od 1. 4. 08 za urzędnika gosp. na osobny folwark lub pod dysp. Zgłosz. uprasza pod lit. N. S. 125 Postlagernd Wróblewo. 879

Ogrodnik żon. bezdzietny, znający swój zawód dokładnie, jako i na chowie chmiele i rybołówstwie, również na tępieniu drapieżn. zwierząt, z wielką znajomością pomysłnie pracuj. 11 lat w teraźn. miejscu, poszukuje odpowiedniej posady, lub też dzierżawy oberży lub kramu na wsi z cokolwiek ogrodem od 1. 4. 08. Łask. of. up. L. Jarząbek ogrodnik, Gultowy b. Briesen, Kr. Schroda.

Mam miejsca dla: kucharzy, służących, ogrodników k., kowali, włóдарzy, forczpanów, stelmachów, formali i rzeźniaków na dep., gospodyń z gotow., kuchmistrzów, bon, panien służących, pokoj. i chłopca kredensowego. 878

Posred. miejsc, Stellenvermittler Stanisław Tuczyński, Posen, Ritterstr. 10. (Telf. 1644.)

Wspólnika

szukam do spekulacji gruntu z domem na Ratajach pod Poznaniem posiad. 4000 mk. Oferty do eksped. Wielkop. pod nr. 868.

Pomocnika

młods., przyjm. zaraz albo późn. W. Górzyński Ogród-Handl. Rataj, Posen O. I. 875

Do mej destylacji i wyszynku poszukuje od 1-go kwietnia 08 dzielnego zwinnego

ekspedyenta

J. Baruch, Środa.

Potrzebni zraz: 895

Kuchmistrz kaw. na 600 mk. Panna służąca na 200 mk. Zarządczyni domu na wieś. Pisarz gosp. kaw. na 400 mk. Ogrodnik k. bez ust. na 300 M. Pracznia dworska. Służący k. Urzędnik kaw. na 100 marek. Kasyer kaw. na 700 mk. Posred. posad. "Stellenvermittler" Franciszek Niedzielski, Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036.

Poszukuje miejsca od 1. 7. 08 jako

pisarz gosp. lub urzędnik pod dyspozycją pryncypała. Mam po za sobą 1 i ćwierć roku praktyki, ukończyłem szkołę agronomiczną z upoważnieniem do jednorocznej służby wojsk. Zgłosz. proszę pod lit. C. Z Postlag. Moschin.

Tow. wstrzemięźliwości Jutrzenka obchodzi w niedzielę d. 16 bm. o godz. 7-mej wieczorem na sali Domu Katolickiego, św. Marcin 69 swą

18-letnią rocznicę z nader urozmaiconym programem. Na którą członków i gości zaprasza Zarząd. 884

Rostworcyca

połączona z wyszynkiem, pokoje gościnne, zajazd i ogród z kręgielnią w dobrym biegu, jest z powodu choroby zaraz lub od 1-go kwietnia rb. do oddania. Zgłosz. do eksped. Wielkop. pod nr. 872.

Przy św. Marcinie są 3 pokoje i kuchnia na II p. tania do wynaj. zap. się ul. Fryderyk. 21

Pisarz gospodarczy który kilka lat praktykował na większych majątkach poszukuje posady od 1. 4. 08 za urzędnika gosp. na osobny folwark lub pod dysp. Zgłosz. uprasza pod lit. N. S. 125 Postlagernd Wróblewo. 879

Ogrodnik żon. bezdzietny, znający swój zawód dokładnie, jako i na chowie chmiele i rybołówstwie, również na tępieniu drapieżn. zwierząt, z wielką znajomością pomysłnie pracuj. 11 lat w teraźn. miejscu, poszukuje odpowiedniej posady, lub też dzierżawy oberży lub kramu na wsi z cokolwiek ogrodem od 1. 4. 08. Łask. of. up. L. Jarząbek ogrodnik, Gultowy b. Briesen, Kr. Schroda.

Mam miejsca dla: kucharzy, służących, ogrodników k., kowali, włóдарzy, forczpanów, stelmachów, formali i rzeźniaków na dep., gospodyń z gotow., kuchmistrzów, bon, panien służących, pokoj. i chłopca kredensowego. 878

Posred. miejsc, Stellenvermittler Stanisław Tuczyński, Posen, Ritterstr. 10. (Telf. 1644.)

Wspólnika

szukam do spekulacji gruntu z domem na Ratajach pod Poznaniem posiad. 4000 mk. Oferty do eksped. Wielkop. pod nr. 868.

Pomocnika

młods., przyjm. zaraz albo późn. W. Górzyński Ogród-Handl. Rataj, Posen O. I. 875

Do mej destylacji i wyszynku poszukuje od 1-go kwietnia 08 dzielnego zwinnego

ekspedyenta

J. Baruch, Środa.

Potrzebni zraz: 895

Kuchmistrz kaw. na 600 mk. Panna służąca na 200 mk. Zarządczyni domu na wieś. Pisarz gosp. kaw. na 400 mk. Ogrodnik k. bez ust. na 300 M. Pracznia dworska. Służący k. Urzędnik kaw. na 100 marek. Kasyer kaw. na 700 mk. Posred. posad. "Stellenvermittler" Franciszek Niedzielski, Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036.

Pisarz podwórzowy lub włóдарz samotny

potrzebny od 1 kwietnia lub zaraz do Dom. Kotlina. Pensja podług umowy i zdolności. Zgłoszenia nadesłać pod adr.: 889

Szenie Korzkwy, p. Pleschen 2.

Ucznia

zaraz albo później przyjmie W. Górzyński Ogród-Handl. Rataj, Posen O. I. 874

Poszukuje od 1 kwietnia: gospodynie pod dysp. i sam., kucharki, panny służące, pokojowe, pracznia, nianki i panny do dzieci i wszelką służbę na wieś i do miasta.

Każdy otrzyma odemnie miejsce dobre i trwałe za małym wynagrodzeniem — służące otrzymają odemnie miejsca za darmo. Stanisław Łukasiewicz, Stellenvermittlerin

Posen, St. Martinstr. 22. Telefon 1195.

Walne zebranie

Banku ludowego w Ostrzeszowie, Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht, odbędzie się dnia 10 marca rb. o godz. 2-iej po południu w lokalach Banku.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie posiedzenia.

2) Sprawozdanie kasowe za rok 1907.

3) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej na wniosek komisji rewizyjnej.

4) Potwierdzenie podziału zysku za rok 1907.

5) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.

6) Zmiana ustaw Spółki §§ 26-35 do 52.

7) Sprawozdanie z rewizji związkowej.

8) Wnioski bez uchwał.

Bilans i porządek obrad wyłożone są od dzisiaj w lokalu bankowym do przejrzania.

Ostrzeszów, dnia 10 lutego 1908.

Schildberg, den 10. Februar 1908.

Die Generalversammlung

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht in Schildberg findet statt am 10-ten März cr. nachmittags 2 Uhr in den Localitäten der Bank.

TAGESORDNUNG:

1) Eröffnung der Generalversammlung.

2) Jahresbericht über die Kassenverwaltung für das Jahr 1907

3) Erteilung der Decharge dem Vorstände und dem Aufsichtsrate auf Antrag der Revisionskommission.

4) Bestätigung der Verteilung des Reingewinnes für das Jahr 1907.

5) Wahl von 3 Aufsichtsratsmitgliedern.

6) Änderung des Bankstatuts der §§ 26—35—52.

7) Berichterstattung über die Verbandsrevision der Bank.

8) Anträge ohne Beschlussfassung.

Die Bilanz und Tagesordnung liegen von heute ab im Kassenlocale der Bank in den Bureaustunden zur Durchsicht aus.

Ostrzeszów, dnia 10 lutego 1908.

Schildberg, den 10. Februar 1908.

Bank ludowy w Ostrzeszowie.

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

RADA NADZORCZA AUFSICHTSRAT

Przewodniczący Vorsitzender

X. Alexander Hubert.

Dwór w Galicyi

w bardzo pięknej i zdrowej okolicy do sprzedania, zwany Mogilno, 12 kmtr. od miasta i stacji kolejowej Nowy Sącz, położony. Zawiera 226 morgów austr., pola i łąk I klasy i 108 morgów lasu. Bliższych wiadomości udzieli

HERMAN SAMUELI

w Podgórzu, Galizien.

Premiowany w Poznaniu 1907 medalem srebrnym.

Brzytwy ręcznie kute z najlepszej dyamentowej stali, pod gwarancją.

Nr. 33 34 36 37 39 45 46

mk. 1,25 1,50 1,75 2,25 2,75 3,25 4,00 szt.

Paski do ostrzenia po 0,80—1,50 M. Nożyczki do włosów 1,50 mk.

Ia. Sikiery do rąbania drzewa. 3 3 i pół 4 5 funtowe

za szt. 2,50 2,75 3,00 3,50 M. pod gw.

Żelazka do prasowania jedynie najlepsze 20 cm. do dusz 4,00 mk. kute dusze 0,80 M. za sztukę.

Kieszonkowy pistolet-teszyn 6 mm. 1,20 M.

Dubeltowy 2 lufowy pistolet 2,00 M. Pojedynczy z 1 lufą 0,80 M. Ia. Rewolwer lefoszowy z 6 kulami 7 mm. 3,50 M. 9 mm. 5,00 M.

Ia. Rewolwer central. z 6 kulami 7 mm. 5,00 M. 9 mm. 7,50 M.

Wysełka za zaliczką.

Cenniki bogato ilustrowane darmo i franko. 4000 ilustracji na zegarki, wlocypedy, łańcuszki, także skrzypce, flety, harmoniki itd.

Koło*co już od 60 M. Maszyny do szycia już od 33,50 M.

Ludwik Sochaczewski

Pleszew (Pleschen nr. 14).

Tow. polsko-kat. Terminatorów pod wezw. św. Alojzego w Poznaniu urządza w niedzielę, dnia 23-go lutego 1908 o godzinie 7 i pół wiecz. na ogrodowej sali Lamberta

Program „Sen o Wiele”, bardzo pouczająca rzecz ze śpiewami i tańcami w 1 akcie. „Golibroda z Ameryki”, arcywesoła sztuczka w 1 akcie. Śpiewy chórowe, deklamacje, monolog, taniec „Kozak”, komiczny występ dwóch bliźniów itd. — Bilety na łóż po 1,50 mk., I miejsce 1 mk., II m. 75 fen., III m. 50 fen. nabywać można od niedz. poł. w dzień u ks. Patrona Kłosa, a wiecz. w Gospodzie św. Józefa. — O jak najliczn. udział wszystkich życzył. Tow. a zwłaszcza panów majstrów uprasza Zarząd.

Młody zwinny ekspedyent

władającym polskim i niemieckim językiem, znajdzie miejsce od 1. 4. 08 w mej destylacji i handlu towarów kolonialnych. Oferty z podan. pensji i fotogr. przyjm.

Ernst Thiel, Posen W. 6.

Ogrodnik

fachowiec, samotny, poszukuje posady zaraz lub od 1. 4. 08. Zgłoszenia przyjmuje eksped. Wielkopola pod nr. 881

Uczeń

z lepszym wykształ. szkół. może się zgłosić zaraz do handlu delik. win i cygar. A. Kosok, W. Garbary 1, róg pl. Bernard.

Spółka stolarska

Poznań, tylko Jezuitska 5

przy Farze. Telf. 207.

poleca meble i całą wite wyprawy

w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.

Nakładem i drukiem Fr. Chociężyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Jan Kasprowski w Poznaniu.

(Dodatek)